

GREGOR PLOCH

Greifswald, Archidiecezja Berlińska

<https://orcid.org/0000-0003-1753-8950>

„TROPPO BUON TEDESCO” („ZA BARDZO NIEMIECKI”)? KARDYNAŁ ADOLF BERTRAM A KWESTIA REORGANIZACJI KOŚCIOŁA NA GÓRNYM ŚLĄSKU (1919–1922)

TROPPO BUON TEDESCO (TOO GERMAN)?

CARDINAL ADOLF BERTRAM AND THE REORGANISATION
OF THE CHURCH IN UPPER SILESIA (1919–1922)

ABSTRACT:

Niniejsze opracowanie przedstawia stanowisko biskupa wrocławskiego kard. Adolfa Bertrama w latach 1919–1922 w kwestii dostosowania granic diecezjalnych do zmian terytorialnych, powstałych po podziale Górnego Śląska. Zostanie zarysowana jednoznaczna postawa ordynariusza wobec żądań polskich w sprawie odłączenia od diecezji wrocławskiej wschodniej części Górnego Śląska. W centrum uwagi jest korespondencja dyplomatyczna wymieniana pomiędzy biskupem wrocławskim a Stolicą Apostolską oraz między nuncjuszami apostolskimi: Achille Rattim i Eugenio Pacellim a watykańskim Sekretariatem Stanu. Artykuł zwraca uwagę na rolę kluczowych postaci dyplomatycznych działających w ambasadzie Rzeszy Niemieckiej przy Stolicy Apostolskiej w kwestii przeforsowania interesów niemieckich. Szczególnie ważną osobą jest ks. prałat Johannes Steinmann, pełniący funkcję konsultora duchownego przy ambasadzie niemieckiej. Jako orędownik Bertrama i rządu niemieckiego wywierał wpływ na postawę kurii rzymskiej. Działania kard. Bertrama zostaną przeanalizowane w kontekście reorganizacji stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą Niemiecką (oraz Prusami) w kwestii polityki konkordatowej. Artykuł stanowi syntezę dotychczasowego stanu badań przy szczególnym uwzględnieniu literatury niemieckiej, która zostanie przedstawiona w tekście.

The study presents the position of Cardinal Adolf Bertram, Bishop of Wrocław, on the future of pastoral ministry in Upper Silesia in the years 1919–1922. His clear stance on Poland's demands concerning separation of the eastern part of Upper Silesia from the diocese of Wrocław will be presented. The article focuses on the diplomatic correspondence exchanged between Cardinal Bertram and the Holy See as well as between Apostolic Nuncios Achille Ratti and Eugenio Pacelli and the Vatican Secretariat of State. The role of key diplomatic figures in the German embassy to the Holy See in advancing German interests is also discussed. Steps taken by Cardinal Bertram will be analysed in the context of the reorganisation of relations between the Holy See and the German Reich (and Prussia) with respect to the concordat policy.

Wstęp

Kardynał Bertram należy do biskupów najbardziej kontrowersyjnie postrzeganych przez historiografię XX i XXI w. Fakt ten wiąże się z jego ponad 30-letnią posługą biskupią w przełomowych dziejach historii najnowszej. Urodził się w królestwie hanowerskim, którego rozpad przeżył jako dziecko, co utrwaliło mu się w pamięci ze względu na fakt, iż jego ojciec był zagorzałym monarchistą¹. Wychował się w bismarckowskiej II Rzeszy, która napiętnowała jego dualistyczne nastawienie do kwestii stosunków między państwem na Kościołem. Był mianowicie wiernym poddanym państwa pruskiego oraz Rzeszy Niemieckiej, jednocześnie przeżył burzliwy czas kulturkampfu, czyli walki Ottona von Bismarcka z Kościołem katolickim².

Wiernopoddanie Bertrama wobec państwa ma swoją genezę w wychowaniu pruskim, jednocześnie w nauce Kościoła. Jego mottem przewodnim był list św. Apostoła do Rzymian (13,1): „Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga”³. W wersji niemieckiej wersetu użyte jest słowo „Gehorsam” – posłuszeństwo, będące jedną z głównych cnót w pruskim wychowaniu. Bertram kierował się zatem Bożym przykazaniem wierności poddanych wobec państwa w celu realizacji życia religijnego.

Posługę księcia biskupa wrocławskiego objął krótko przed wybuchem I wojny światowej. Zwierzchnictwo nad swą diecezją piastował w burzliwym okresie Republiki Weimarskiej oraz III Rzeszy, będąc zarówno przewodniczącym Konferencji Episkopatu w Fuldzie (episkopatu niemieckiego bez biskupów bawarskich). Opinia publiczna oraz historiografia, oceniając osobowość kardynała, zazwyczaj skupia swoją uwagę na jego dwóch burzliwych fazach okresu sprawowania władzy pontyfikatu, tj. jako przewodniczącego Konferencji Episkopatu w okresie III Rzeszy, czyli na stosunku Bertrama do Adolfa Hitlera. Tym samym ocena musi wypaść negatywnie: z jednej strony postrzegamy pruskiego germanizatora gnębiącego polskich katolików na Górnym Śląsku, wysyłającego corocznie do Hitlera życzenia urodzinowe, z drugiej strony ośrodki niemieckie, tzw. organizacje wypędzonych, relatywizują te postrzeżenia, gloryfikując Bertrama jako ostatniego przedstawiciela niemieckości Kościoła na Śląsku, którego kler został wygnany przez polskiego nacjonalistę, kard. Augusta Hlonda. W świetle tak zaostrożonych i zawężonych pozycji oceny trudno zająć pośrednie stanowisko. Nie trzeba się zatem dziwić, iż dotychczas nie ukazała się biografia kard. Bertrama. Owszem, opublikowano mnóstwo dzieł, a także monografie, skupiające się jedynie na wybranych okresach jego życia. W języku niemieckim określa się ten fenomen słowem

¹ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram. Kirchenpolitik im Kaiserreich und in der Weimarer Republik*, Paderborn 2010 (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte, Reihe B: Forschungen 117), s. 199.

² Tamże, s. 89-102.

³ Tamże, s. 149.

Teilbiographie, jest to zatem biografia skupiająca się na wybranej części życia badanej osoby. Życie Bertrama dzieli się na trzy części i opisuje odrębnie w kontekście monarchii pruskiej, republiki weimarskiej i III Rzeszy.

Powyższe uwagi wstępne są istotne w celu uświadomienia czytelnika o grożącym niebezpieczeństwie, wynikającym z przyjęcia automatycznego oczekiwaniami, iż autor artykułu przyjmie albo propolską pozycję, przedstawiającą Bertrama w negatywnym świetle, albo odwrotnej narracji, uwarunkowanej proniemiecką perspektywą. Sytuacja jest jednak bardziej złożona, gdyż burzliwe lata poprzedzające ustanowienie Administratury Apostolskiej na Górnym Śląsku plebiscytem i podziałem górnośląskiego obszaru plebiscytowego nie mają jedynie podłoża konfliktu polsko-niemieckiego, a są częścią skomplikowanych przemian geopolitycznych w Europie po I wojnie światowej. W naszym kontekście trzeba mieć na uwadze, iż po rozpadzie monarchii europejskiej stosunki między Stolicą Apostolską a poszczególnymi nowo powstałymi państwami, m.in. Republiką Weimarską, musiały zostać od podstaw uregulowane. Ten właśnie aspekt będzie miał decydujący wpływ na działania i postawę kard. Bertrama w latach dwudziestych XX w. ze względu na fakt, iż postawa niemieckich decydentów politycznych wobec Kościoła katolickiego była bardzo powściągliwa.

Postawa biskupa Bertrama wobec rokowań pokojowych w Wersalu w 1919 r.

Po śmierci arcybiskupa kolońskiego kard. Felixa von Hartmanna w listopadzie 1919 r. bp Bertram przejął funkcję przewodniczącego Konferencji Episkopatu w Fuldzie. Tym samym był odpowiedzialny za utrzymywanie kontaktów zarówno z rządem państwa pruskiego, jak również Republiki Weimarskiej. Funkcję tę wahadłowo przejmowali biskupi kolońscy i wrocławscy. Jednym z głównych problemów, z którym borykał się Bertram od 1920 r., było zapewnienie Kościołowi katolickiemu utrzymywania katolickiej oświaty. W artykule 146. konstytucji weimarskiej uregulowano funkcjonowanie ogólnego szkolnictwa i umożliwiono stworzenie wyznaniowych szkół podstawowych w ściśle określonych warunkach⁴. Kwestia nauczania religii w szkole stała się w latach dwudziestych XX stulecia kością niezgody między Kościołem a państwem niemieckim ze względu na postulat rozdzielenia państwa od Kościoła, wysunięty przez liberałów i socjalistów w rządach niemieckich⁵. Odłona tego problemu pojawiła się na Górnym Śląsku już przed wybuchem I wojny światowej i dotyczyła kwestii postawy biskupów Georga von Koppa i Bertrama wobec nauczania religii w języku polskim. Temat ten był intensywnie badany w polskojęzycznej historiografii śląskiej, zatem nie będzie tutaj pogłębiany. W dekrete wydanym 12 sierpnia 1915 r. Bertram *de facto*

⁴ *Die Verfassung des Deutschen Reichs. Vom 11. August 1919*, „Reichsgesetzblatt” 152 (1919), s. 1410-1411.

⁵ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 139-141.

wypowiadał się za kontynuacją nauki religii w języku niemieckim. Pozwalał biskup wprawdzie na to, aby lekcje odbywały się w takim języku, którym się wierni posługują, ale ze względów duszpasterskich dążył do utrzymania jednolitości językowej, czyli posługiwania się językiem niemieckim. W spornych sytuacjach miał decydować miejscowy proboszcz, co ze względu na fakt, iż większość z nich była Niemcami, doprowadzało do jasnych werdyktów⁶. Biskup wrocławski mógł dowolnie obsadzać jedynie jedną trzecią stanowisk proboszczów. Reszta znajdowała się pod państwowym patronatem, tzn. decyzje personalne zapadały na szczeblu urzędowym, co miało wpływ na nominacje proboszczów z perspektywy narodowościowej⁷.

Polscy działacze polityczni niebezpodstawnie prezentowali Bertrama jako germanizatora swoich 3,5 mln wiernych, podzielonych na Niemców, Polaków oraz mniejszość czeską. Gdy rok wcześniej rząd pruski udzielił zgody na objęcie przez Bertrama katedry wrocławskiej, pruski minister kultury August von Trott zu Solz w piśmie skierowanym do premiera Prus Theobalda von Bethmanna Hollwega z zadowoleniem określił nominata jako „osobę rzetelną w sprawach nacjonalnych” („national zuverlässig”), wykazującą „rozumienie interesów państwa”⁸.

Przedstawienie Bertrama jako germanizatora i przedłużoną rękę rządu pruskiego byłoby jednak rozumowaniem zawężonym. Biskup był wprawdzie wiernym poddanym swojego państwa, wszakże jego celem nadrzędnym była realizacja celów duszpasterskich w rozumieniu nauczania Kościoła katolickiego, aczkolwiek było to rozumowanie z perspektywy niemieckiej. Był jednak świadomy problemów związanych z podziałem etnicznym wśród wiernych, wykorzystywanym przez agitatorów politycznych po obu stronach narodowościowych. Już w 1916 r. wypowiadał się za uwzględnieniem potrzeb Polaków mieszkających na terenach prote stanckich, co np. dotyczyło tysięcy pracowników sezonowych z Górnego Śląska na Pomorzu. Rozważał konieczność wprowadzenia dwujęzyczności wśród kleru wrocławskiego⁹.

Krótko po wygłoszeniu przez Wojciecha Korfantego 25 października 1918 r. postulatu przyłączenia ewidentnie etnicznie polskich części Górnego Śląska do Polski niemiecka Reichswera poinformowała Bertrama o rozszerzaniu polskich myśli narodowo-politycznych wśród robotników katolickich. Przeciwwagę Reichswera postrzegała w klerze, ponieważ duchowni stanowili praktycznie jedyną elitę w regionie. Bertram nawiązał kontakt z archiprezbiterem Josephem Głowatzkim

⁶ Tamże, s. 144.

⁷ H. Mussinghoff, *Theologische Fakultäten im Spannungsfeld von Staat und Kirche*, Mainz 1979. (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte, Reihe B: Forschungen, 27), s. 179.

⁸ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 145. Obszerną analizę polityki personalnej i wpływu państwa niemieckiego na kwestię obsadzenia biskupstw katolickich przed I wojną światową przedłożył Michael Hirschfeld w swej pracy habilitacyjnej: M. Hirschfeld, *Die Bischofswahlen im Deutschen Reich 1887 bis 1914. Ein Konfliktfeld zwischen Staat und katholischer Kirche zwischen dem Ende des Kulturkampfes und dem Ersten Weltkrieg*, Münster 2012.

⁹ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 146. Umieszczone w tym artykule cytaty są tłumaczeniem własnym.

ze Strzelec Opolskich w celu wywieraniu subtelnego wpływu na wiernych, zgodnie z maksymą teologiczną nawiązującą do cytowanego wyżej wersetu z listu św. Pawła do Rzymian. Bertram zakazał jednakże nadużywania ambony do celów i agitacji politycznych¹⁰. W paru rozporządzeniach nakazywał klerowi rozdzielać duszpasterstwo od polityki, co w praktyce nie było jednak łatwe¹¹.

W reakcji na strajk i zamieszki wybuchłe w listopadzie i grudniu 1918 r. pruskie instytucje, w których skład weszli przedstawiciele związków zawodowych, pracodawców przemysłowych i partii politycznych, podjęły w ostatnich dniach grudnia 1918 r. decyzję o dopuszczeniu pewnej autonomii kulturowej na Górnym Śląsku. Obejmowały one również plan stworzenia książecko-biskupiej delegatury dla Górnego Śląska – na wzór istniejącej od czasów Kongresu Wiedeńskiego delegatury brandenbursko-pomorskiej z siedzibą przy kościele pw. św. Jadwigi w Berlinie. Bertram stanowczo zaoponował, aktywując wrocławskiego historyka dziejów Kościoła, ks. prof. Franza Xaverego Seppelta w roli doradcy przy Centralnej Radzie dla Śląska. Bertram i Seppelt argumentowali, iż Stolica Apostolska przeprowadza rewizje granic diecezjalnych dopiero po uspokojeniu się sytuacji politycznej, a nie w trakcie burzliwych dziejów¹². Bertram przeforsował swój postulat i zaniechano implementacji dalszych planów stworzenia śląskiej delegatury¹³.

W lutym 1919 r. zaostrzyła się sytuacja polityczna na Śląsku. Agitatorzy komunistyczni przygotowywali się do przeprowadzenia strajku generalnego i przejęcia dyktatury proletariackiej po wszczęciu zamieszek, co im się jednakże nie udało¹⁴. 8 marca 1919 r. Bertram wystosował list pasterski do śląskich katolików¹⁵. Przestrzegął w nim wiernych przed niebezpieczeństwem napięć wokół kwestii etnicznych. Niełatwo jest oszacować, czy to oraz kolejne orędzia wpłynęły na postawę wiernych górnośląskich i ostudziły emocje. Polscy działacze polityczni starali się wykreować negatywną opinię wiernych na Górnym Śląsku o osobie Bertrama, przedstawiając go jako antypolskiego germanizatora. Bertram zdawał sobie sprawę z pogorszenia swojej pozycji i rażąco zmniejszającego się wpływu¹⁶.

¹⁰ Tamże, s. 149-150.

¹¹ Np. w rozporządzeniu z grudnia 1918 r.: A. Bertram, *Hirtenwort / Pastoralanweisung. Betreffend Haltung des Hochwürdigsten Klerus der Diözese in den gegenwärtigen politischen Wirren, 22.12.1918*, w: *Adolf Kardinal Bertram. Hirtenbriefe und Hirtenworte*, red. W. Marschall, Köln-Weimar-Wien 2000 (Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands 30), nr 33, s. 129.

¹² S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 150-151.

¹³ G. Doose, *Die separatistische Bewegung in Oberschlesien nach dem Ersten Weltkrieg (1918-1922)*, Wiesbaden 1987 (Studien der Forschungsstelle Ostmitteleuropa an der Universität Dortmund 2), s. 106.

¹⁴ G. Hitze, *Carl Ulitzka (1873-1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen*, Düsseldorf 2002 (Forschungen und Quellen zur Zeitgeschichte 40), s. 224.

¹⁵ A. Bertram, *Hirtenwort, Ein mahndendes Wort an die Katholiken Schlesiens, 8.3.1919*, w: *Adolf Kardinal Bertram. Hirtenbriefe...*, nr 37, s. 149-150.

¹⁶ G. Hitze, *Carl Ulitzka...*, s. 178-188, 195-196; S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 151-152.

Próby wpływu na pertraktacje pokojowe w Wersalu

W pierwszej połowie 1919 r., w trakcie pertraktacji pokojowych w Wersalu, Bertram podjął zakulisowe próby wywarcia wpływu na decydentów politycznych. 11 marca 1919 r. wystosował list do papieża Benedykta XV, w którym namiętnie bronił zachowania Górnego Śląska w granicach Rzeszy. Posługiwał się przy tym argumentami ekonomicznymi, czyli rozmieszczeniem złóż węgla i potencji gospodarczej wschodniej części regionu, podkreślając, iż bez nich Rzesza skazana jest na bankructwo. Bertram nawiązał również do ciągłości i nierozzerwalności terytoriów rdzennie katolickich, przytaczając przykład archidiecezji kolońskiej, poznańskiej i regionu górnośląskiego. Przyłączenie metropolii poznańskiej do Rzeczypospolitej nie stanowiło dla Bertrama problemu, jednakże w przypadku Górnego Śląska biskup szkicował wizję rozpadu świata katolickiego w Niemczech po przyłączeniu do Polski, ponieważ drastycznie spadłby odsetek katolików i wzrósł wpływ protestantyzmu w Rzeszy. Poza granicami Górnego Śląska w niemieckiej diecezji wrocławskiej żyłyby dwa miliony katolików w sytuacji radykalnej diaspory ze względu na dziesięciokrotną liczbę ewangelików¹⁷.

Stolica Apostolska z papieżem Benedyktem XV na czele z aprobatą odnosiła się do postulatów biskupa Bertrama, podejrzliwie obserwując poczynania polskiego rządu i działaczy politycznych na Górnym Śląsku. Powodem była m.in. groźba bolszewizacji Europy, którą w Watykanie traktowano jako największe niebezpieczeństwo. Zarówno papież, jak i decydenci watykańskiego Sekretariatu Stanu równocześnie wspierali wzmocnienie pozycji Niemiec, obawiając się zaistnienia politycznej hegemonii Francji na kontynencie, dlatego plany ekspansji terytorialnej nowo zrodzonej Polski były postrzegane z wielką wstrzeźliwością. Ciekawostką jest fakt, iż Bertram wystosował także pismo do prezydenta USA Thomasa Woodrowa Wilsona, przekonując o niemieckości kultury i przemysłu na Górnym Śląsku. Otrzymał wprawdzie potwierdzenie dostarczenia pisma, odpowiedzi jednakże nie uzyskał¹⁸.

Po stronie rządu polskiego dochodziło do podobnych prób wywarcia wpływów. Ignacy Paderewski starał się przekonać Radę Wielkiej Czwórki o dominującym wpływie Bertrama na Górnym Śląsku, podkreślając konieczność oderwania się od Niemiec. Kiedy 7 maja 1919 r. niemieckiej delegacji, która nie była dopuszczona do rokowań pokojowych, przedłożono projekt traktatu pokojowego, przewodniczący tejże delegacji niemieckiej, katolicki poseł z ramienia partii Centrum i były minister finansów Rzeszy (w latach 1919–1920), Matthias Erzberger, starał się pozyskać episkopat niemiecki w celu aktywacji kurii rzymskiej do działań na rzecz Niemiec. Ten krok był niepotrzebny, ponieważ papież Benedykt zareagował i bezpośrednio zwrócił się pisemnie do wielkiej czwórki¹⁹. Bertram zanotował słowa Erzbergera skierowane do niego, iż warunki pokojowe zawarte w Wersalu

¹⁷ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 153.

¹⁸ Tamże, s. 153-154; 164.

¹⁹ Zob. tamże, s. 154-155; G. Hitze, *Carl Ulitzka...*, s. 213.

są „przytłaczająco niesprawiedliwe i niegodne”²⁰. W oficjalnych wypowiedziach i orędziach zajął jednoznaczne stanowisko, nie stroniąc od tak drastycznych słów²¹. Stanowcza pozycja Bertrama stała się przyczynkiem do późniejszego konfliktu z nuncjuszem Achillem Rattim, o czym poniżej będzie mowa.

Jeszcze w lipcu 1919 r., czyli już po podpisaniu umowy pokojowej, Bertram miał nadzieję na możliwość wywarcia wpływu przez papieża na państwa sojusznicze w celu zmiany decyzji. Bertram w piśmie do Benedykta XV podkreślał negatywne skutki ekonomiczne po dokonaniu podziału diecezji. Po drugiej stronie frontu poseł RP przy Stolicy Apostolskiej, Józef Wierusz-Kowalski, starał się przekonać kurię rzymską o konieczności zmniejszenia wpływu jurysdykcji Bertrama na Górnym Śląsku. Domagał się przeforsować u sekretarza stanu, kard. Pietro Gaspariego, decyzję o powołaniu Wikariusza Apostolskiego, będącego niezależnym od Wrocławia. Postulat ten rozszerzył też na tereny plebiscytowe na Pomorzu Zachodnim i Warmii. Polskim kandydatem na to stanowisko był ks. dr Teodor Kubina, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach, który jako absolwent papieskiego Gregorianum był teologiem wykształconym i znanym w Rzymie. Kardynał Gasparri przekazał postulat tej kandydatury na ręce nuncjusza apostolskiego w Bawarii (od 1920 r. w Rzeszy), Eugenio Pacellego, w celu konsultacji kwestii personalnej z biskupami: chełmińskim – Augustynem Rosentretretem, warmińskim – Augustynem Bludauem oraz wrocławskim – Bertramem, prosząc ich o ustosunkowanie się do apelacji Polaków²². Bertram kategorycznie wykluczył możliwość stworzenia urzędu wikariusza apostolskiego, pisemnie ostrzegając Stolicę Apostolską przed aspiracjami Polaków, których żądania wynikają z arogancji i braku umiaru. Biskup wrocławski zażądał berlińskiego rozwiązania, czyli delegatury książecko-biskupiej jako części diecezji wrocławskiej. Ponadto zakwalifikował ks. Kubinę jako osobę zbyt mało doświadczoną, przytaczając argument, iż w Katowicach był dopiero od dwóch lat, nie cieszył się autorytetem wśród kleru śląskiego i był za młody – miał wtedy 39 lat. Biskup wysunął propozycję mianowania archiprezbitera Ludwiga Tunkela na stanowisko delegata. Ksiądz Tunkel pracę duszpasterską sprawował w Rudzie Śląskiej i władał dwoma językami. Ponadto cieszył się uznaniem swojego pasterza²³.

Nuncjusz apostolski Achille Ratti jako kość niezgody

Kuria rzymska kierowała się proponowaną linią niemiecką i odrzuciła polski postulat, posługując się przedłożonym przez Bertrama argumentem, iż ks. Kubina

²⁰ *Akten deutscher Bischöfe über die Lage der Kirche 1918-1933*, red. H. Hürten, Paderborn 2007 (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte. Reihe A: Quellen, 51), nr 35, s. 66-67.

²¹ Np. w orędziu pt. *Oberhirtliche Kundgebung aus Anlaß der Friedensverhandlungen* z 9 V 1919 r. Tekst w: S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 155.

²² S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 158-159.

²³ Tamże, s. 159-160; por. J. Kołodziej, *Śląskie opowieści. Ksiądz Ludwik Tunkel*, Kochłowice 2010.

aktywnie udziela się na polu politycznym. Kuria zaproponowała polskiemu posłowi nominację ks. Tunkela na pozycję administratora apostolskiego, który miał być bezpośrednio podporządkowany Stolicy Apostolskiej. Jako kandydata kompromisowego kuria rzymska zaproponowała audytora Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, włoskiego ks. Ermengildo Pellegrinettiego. Tym samym warszawska nuncjatura została włączona do rokowań i nuncjusz Achille Ratti wkroczył na pierwszy plan. Nuncjusz Ratti stanowczo popierał polski postulat nominacji ks. Kubiny i odrzucił kandydaturę ks. Tunkela, oceniając jego postawę jako zbyt proniemiecką. Ratti przypuszczał, że ks. Tunkel był zaufaną osobą bp. Bertrama, zatem stronnictwاً. Jednocześnie rząd pruski napierał dyplomatycznie na kurię rzymską, powołując się na bullę *De salute animarum* z 1821 r., w której Stolica Apostolska zagwarantowała pełnię władzy jurysdykcyjnej biskupów pruskich²⁴.

W grudniu 1919 r. biskup Bertram odbył podróż do Rzymu, przyjmując tam biret kardynalski. Nominację kardynalską (*in pectore*) otrzymał już w 1916 r., jednak ze względów dyplomatycznych związanych z I wojną światową Benedykt XV z opublikowaniem decyzji o kreacji Bertrama na kardynała czekał aż do 1919 r.²⁵ Podczas grudniowego pobytu w Watykanie spotkał się wrocławski nominat z arcybiskupem poznańskim Edmundem Dalborem, który na tym samym konsystorzku otrzymał godność kardynalską, oraz z polskim posłem Wierusz-Kowalskim. Po przeprowadzeniu rozmów 15 grudnia 1919 r. Bertram sporządził obszerny raport, który przesłał kard. Gasparriemu. W nim opowiedział się przeciwko ustanowieniu administracji apostolskiej. W trakcie rozmowy dyplomata Tadeusz Wierusz-Kowalski miał podzielić zdanie Bertrama, iż autorytet biskupa nie może zostać pomniejszany w czasach niespokojnych, a politycznym „fanatykom” trzeba uniemożliwić szerzenie nieufności Stolicy Apostolskiej wobec polityki biskupa. Kardynał zaproponował kompromis, na który miał zgodzić się również polski poseł. Miał zadowolić polskie żądania i jednocześnie zachować autorytet ordynariusza wrocławskiego oraz bezstronność Stolicy Apostolskiej. Kompromisowe rozwiązanie przewidywało wspólną kontrolę Bertrama i nuncjusza Rattiego nad sytuacją duszpasterską Górnego Śląska. Każdy spór miał zostać wspólnie rozstrzygnięty. Bertram i Ratti mieli zadbać, aby kler śląski, korzystając z praw politycznych, nie naruszał obowiązków duszpasterskich i apelował do wiernych o utrzymywanie pokoju. Bertram zgodził się na przekazanie nuncjuszowi większych kompetencji, o ile te nie zagrażą jego jurysdykcji biskupiej. Rząd pruski również zaakceptował tę propozycję²⁶.

Polski rząd rekomendacje Bertrama potraktował jako niewystarczającą, ponieważ w jego interesie było ograniczenie jurysdykcyjne ordynariusza wrocławskiego na Górnym Śląsku. Władze warszawskie na początku 1920 r. forsowały w watykańskim Sekretariacie Stanu inne rozwiązanie: podniesienie nuncjusza Rattiego do godności Wysokiego Komisarza Kościelnego dla terenów plebiscytowych na

²⁴ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 160-161.

²⁵ H. Jedin, *Bertram, Adolf*, „Neue Deutsche Biographie” 2 (1955), s. 170.

²⁶ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 162-163.

Górnym Śląsku, w Prusach Wschodnich, na Warmii i Mazurach, posiadającego kompetencje administratora apostolskiego. Sekretarz stanu Gasparri nie miał żadnych obiekcji, kiedy kardynał stanowczo zaprotestował, argumentując, iż pozostanie mu „śmiechu warty cień praw biskupich”²⁷. W piśmie do kard. Gasparriego z 25 lutego 1920 r. ordynariusz wrocławski po raz pierwszy osobiście zaatakował nuncjusza Rattiego, zarzucając mu stronnictwo na rzecz Polski oraz brak autentycznej wiedzy o sytuacji panującej w regionie z racji przebywania w Warszawie. W tejsze sytuacji Bertram również po raz pierwszy użył szantażu politycznego, groźby utrudnienia rokowań między Stolicą Apostolską a rządem pruskim w sprawie podpisania konkordatu, jeśli rozwiązanie problemu okaże się niefortunne dla niemieckiej racji stanu²⁸. „Zaniepokojony” rząd pruski miał skierować do Wrocławia zapytanie odnośnie do „krążących plotek” w sprawie instalacji administratora apostolskiego na Górnym Śląsku²⁹.

Stolica Apostolska bardzo poważnie traktowała tę argumentację, bowiem regulacja prawna z państwami niemieckimi (Bawaria, Badenia, Prusy oraz Rzesza Niemiecka / Republika Weimarska) należała do najważniejszych celów strategicznych. Watykański Sekretariat Stanu bardzo ofensywnie podchodził do tej kwestii. Wprawdzie stosunki między państwem a Kościołem po rozpadzie monarchii niemieckich i powstaniu nowych, demokratycznych tworów nie zawisły w próżni, a wcześniejsze konkordaty nie przestały mieć mocy prawnej, jak wykazały dwie ekspertyzy sporządzone przez prawników kanonicznych w październiku i listopadzie 1919 r.³⁰, jednakże Stolica Apostolska usiłowała przeprowadzić w stosunkach międzynarodowych zmiany, uwzględniając postanowienia wprowadzone do nowego prawa kanonicznego promulgowanego w 1917 r.³¹ Główna odpowiedzialność za pomyślny przebieg pertraktacji spoczywała na nuncjuszu Eugenio Pacellim (późniejszym papieżu Piusie XII), który od 1917 r. rezydował w Monachium i sprawował tam funkcję nuncjusza apostolskiego w Bawarii. W czerwcu 1920 r. dodatkowo otrzymał nominację na stanowisko nuncjusza w nowo stworzonej Nuncjaturze Apostolskiej przy Rzeszy Niemieckiej. Pacelli dopiero w 1925 r. przeprowadził się do Berlina, po pomyślnej finalizacji konkordatu z Bawarią, promulgowanego w 1924 r.³² Również w Prusach stworzono w 1925 r. nową nuncjaturę, którą kierował w formie unii personalnej abp Pacelli jako nuncjusz apostolski przy Rzeszy Niemieckiej. W tych funkcjach abp Pacelli był głównym

²⁷ Tamże, s. 163.

²⁸ Tamże, s. 163-164.

²⁹ S.A. Stehlin, *Weimar and the Vatican 1919-1933. German-Vatican Relations in the Interwar Years*, New Jersey 1983, s. 108.

³⁰ J. Dambacher, *Das Verhältnis zwischen Adolf Kardinal Bertram und Nuntius Eugenio Pacelli vor dem Hintergrund der Konkordatsverhandlungen mit Preußen*, w: *Adolf Kardinal Bertram (1859-1945). Leben und Wirken*, wyd. T. Scharf-Wrede, Regensburg 2015 (Quellen und Studien zur Geschichte und Kunst im Bistum Hildesheim 9), s. 185.

³¹ S. Samerski, *Die Aufnahme diplomatischer Beziehungen zwischen dem Hl. Stuhl und dem Deutschen Reich (1920)*, „Archivum Historiae Pontificiae” 34 (1996), s. 337-338.

³² Historię nawiązania kontaktów dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Rzeszą dokładnie opisuje Stefan Samerski, *Die Aufnahme...*

wysłannikiem Stolicy Apostolskiej w państwach niemieckich³³. W kwestii Górnego Śląska był nuncjusz Pacelli zatem od 1920 r. najważniejszym partnerem rozmów z rządem pruskim, dlatego również kard. Bertram utrzymywał z nim ściśle stosunki. Pertraktacje z rządem pruskim w sprawie podpisania konkordatu okazały się bardzo żmudne. Rokowania ciągnęły się przez dekadę i zostały uwiecznione sukcesem dopiero w 1929 r. Sprawa reorganizacji życia kościelnego na Śląsku stała się niezmiernie ważnym środkiem nacisku politycznego, którym posługiwały się nie tylko Prusy, ale też kard. Bertram, który jako przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec w Fuldzie również starał się wpłynąć na pozytywne rozwiązanie w sprawie podpisania konkordatu. Ordynariusz wrocławski, w porównaniu do nuncjusza Pacelli, wykazywał się odmienną postawą dyplomatyczną. Bertram jako duszpasterz dążył do ochrony Kościoła przed wpływem państwa, abp Pacelli miał na celu przeforsowanie jak najwięcej praw Kościoła w sferze publicznej. Jednocześnie Bertram, znając realia pruskie, był gotowy do pewnych ustępstw na rzecz rychłej regulacji prawnej, co Pacelli traktował jako ustępliwość i strach przed konfrontacją z rządem. Nuncjusz nie widział zatem potrzeby obszernego informowania kardynała o postępach rokowań, ten zaś samodzielnie utrzymywał kontakty z przedstawicielami rządu i podejmował kroki dyplomatyczne, co nuncjusz Pacelli, w zależności od zgodności interesów raz Bertrama wspierał, a raz torpedował jego działania, stawiając go w niezręcznej sytuacji³⁴. Konfrontacje te w późniejszych latach skonfliktowały obu hierarchów.

Postawa kard. Bertrama spotkała się w kurii rzymskiej z wyrozumiałością. Kardynał Gasparri przesłał nuncjuszowi Rattiemu wytyczne, aby ten wykazał się pasywnie i ostrożnie, nie narażając się na zarzut stronnictwa, czego Ratti, mimo starań, praktycznie spełnić nie mógł, ponieważ zarówno ordynariusz wrocławski, jak i rząd polski wiązały z nim niewykonalne oczekiwania. Na początku lutego 1920 r. Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa z generałem Henri Le Rondem na czele przejęła kontrolę nad Górnym Śląskiem. Kardynał Bertram starał się uzyskać zgodę na przeprowadzenie wizytacji kanonicznej na Górnym Śląsku, co generał Le Rond bez pardonowo odrzucał. Również komisarz Ratti wykazywał negatywną postawę na parokrotnie ponawiane próby uzyskania tego pozwolenia. To miało być przyczyną potężnego konfliktu, do jakiego doszło między obydwojma biskupami³⁵.

8 czerwca 1920 r. nuncjusz Ratti oficjalnie przejął funkcję Wysokiego Komisarza Kościelnego dla terenów plebiscytowych. Parę dni wcześniej przeprowadzona we Wrocławiu rozmowa z kard. Bertramem przebiegła w wielkim napięciu. W jednym z raportów do sekretarza stanu Ratti napisał, że purpurat wykazuje się niemieckością nie tylko w kwestii narodowościowej i językowej, ale również w duchu i sercu. Ratti podzielał argumentację Le Ronda, że Bertram popełnił rok wcześniej ogromny błąd, zajmując w swym orędiu do wiernych z 24 czerwca 1919 r.,

³³ J. Dambacher, *Das Verhältnis...*, s. 185-186.

³⁴ Tamże, s. 187-197.

³⁵ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 164-166.

w reakcji na postanowienia traktatu pokojowego, stanowcze stanowisko proniemieckie w kwestii Górnego Śląska. Le Rond bardzo negatywnie postrzegał Bertrama, traktując go jako germanizującego biskupa, którego pod żadnym pozorem nie można wpuścić na teren plebiscytowy, jak relacjonował nuncjusz kard. Gasparriemu. Jednocześnie podkreślał Ratti, iż Bertram nie włada językiem polskim i nie podjął jakichkolwiek rozmów z Polakami nawet za pomocą tłumaczy, ponadto zainstalował biskupa pomocniczego Walentyna Wojciecha, który mimo znajomości języka polskiego wykazywał się postawą proniemiecką. Tak więc Ratti odrzucał petycje Bertrama dotyczące wjazdu na Górny Śląsk. Gdy Ratti przedstawił Bertramowi sprawę podczas osobistej rozmowy we Wrocławiu, kardynał był dotkliwie zaskoczony i trudno było mu podporządkować się decyzji. Komisarz w sprawozdaniu przesłanym na ręce sekretarza stanu nie widział potrzeby informowania biskupa wrocławskiego o kompletnych procesach decyzyjnych, ponieważ ten – z perspektywy Rattiego – był „troppo buon tedesco”³⁶ („za bardzo niemiecki”), aby móc beznamytnie i bezstronnie ocenić sytuację. Po tej rozmowie stosunek Bertrama do Rattiego został poważnie zachwiany, współpraca między dwoma biskupami była praktycznie niemożliwa. Bertram był obrażony i od tego momentu dążył do demontażu i dyskredytacji komisarza Rattiego w oczach watykańskiego Sekretariatu Stanu, uważając go za służalczą marionetkę Międzysojusznicej Komisji. Bertram obawiał się, iż górnośląscy katolicy Rattiego, a nie jego będą postrzegali jako praworządnego biskupa³⁷.

Wpływ dyplomacji niemieckiej na postawę Stolicy Apostolskiej

Biskup wrocławski miał silne zaplecze polityczne w postaci niemieckiej placówki dyplomatycznej przy Stolicy Apostolskiej, która wspierała go w pracy lobbyistycznej. Warto szerzej przybliżyć charakterystykę tego spoiwa, które w okresie poprzedzającym utworzenie górnośląskiej administratury związane jest z dwoma postaciami: ambasadorem Diego von Bergenem oraz konsultorem duchownym, ks. prałatem Johannesem Steinmannem. Po powstaniu wilhelmińskiej II Rzeszy w 1871 r. cesarstwo nie utrzymywało oficjalnych stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską³⁸. Niemcy kontaktowali się ze Stolicą Piotrową przez Poselstwo Pruskie, założone po II wojnie śląskiej w 1747 r. przez Fryderyka II von Hohenzollerna, ponieważ odsetek katolików wzrósł ośmiokrotnie. Prusy jednak nigdy nie podniosły poselstwa do rangi ambasady, a każdy przedstawiciel dyplomatyczny

³⁶ Tamże, s. 167.

³⁷ Tamże, s. 165-169.

³⁸ Wprawdzie zostało w 1872 r. stworzone Poselstwo Rzeszy Niemieckiej, jednak papież Pius IX nie akredytował niemieckiego kandydata, liberalnego kardynała Gustava Adolfa zu Hohenlohe-Schillingsfürsta, gdyż ten odrzucał postanowienia Soboru Watykańskiego I w kwestii nieomylności urzędu Piotrowego. Placówkę zlikwidowano dwa lata później, gdyż kanclerz Bismarck nie zgodził się na wystawienie kompromisowego przedstawiciela.

oraz personel urzędniczy musiał być wyznania protestanckiego³⁹ w celu jasnej sugestii, że nie będzie podatny na żadne ustępstwa. Nawet gdy w innych niemieckich placówkach dyplomatycznych niecałe 20% urzędników było nie-protestantami, do przywatykańskiego poselstwa nie dopuszczono żadnego katolika⁴⁰.

Podczas I wojny światowej Niemcy poważnie zaczęli rozmyślać nad odejściem od tej żelaznej reguły. Po zajęciu Belgii i stworzeniu Generalnego Gubernatorstwa Belgijskiego gubernator Moritz von Bissing w piśmie skierowanym w 1915 r. do niemieckiego MSZ uzalał się na „agitację”⁴¹ prymasa Belgii, kard. Désiré’a Josepha Merciera, i żądał większego wsparcia dyplomatów niemieckich akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej. W Wydziale Politycznym berlińskiego MSZ (odpowiedzialnym m.in. za stosunki ze Stolicą Apostolską) przygotowano projekt poszerzenia składu personelu dyplomatycznego Poselstwa Pruskiego o stanowisko konsultora duchownego (kapłana katolickiego) w randze wyższego urzędnika konsularnego. Plan ten odroczone, gdy jeszcze w 1915 r. Włochy przyłączyły się do wojny. Po zakończeniu wojny przystąpiono do finalizacji planów. Do podobnego rozwiązania sięgnęły Francja i Polska⁴².

24 maja 1919 r. rząd pruski nominował dyplomatę Diego von Bergena na stanowisko przedstawiciela Poselstwa Pruskiego przy Stolicy Apostolskiej⁴³. Był on ostatnim przedstawicielem pruskim, bowiem niespełna rok później, 1 maja 1920 r. placówkę przekształcono na ambasadę Rzeszy Niemieckiej przy Stolicy Apostolskiej⁴⁴. Von Bergen przez kolejne 23 lata, do 1943 r., piastował urząd niemieckiego ambasadora. Był odpowiedzialny za podpisanie konkordatu między Stolicą Apostolską a Prusami w 1929 r. oraz Rzeszą Niemiecką w 1933 r. pod rządami kanclerza Hitlera. Miał przy pomocy kard. Bertrama niemały wpływ na odwołanie abp. Rattiego ze stanowisk piastowanych w Polsce, o czym jeszcze będzie mowa.

Dyplomata urodził się w 1872 r. w Bangkoku⁴⁵. Ze strony ojca wywodził się z niższej szlachty pomorskiej (nominowanej dyplomem). Ojciec – ewangelik Werner von Bergen – po odbyciu służby wojskowej wstąpił do dyplomacji Związku Północnoniemieckiego⁴⁶, gdzie służbę sprawował m.in. w Wenezueli. Tam ożenił się z katoliczką, Wenezuelką hiszpańskiego pochodzenia – Isabel Marie de las Mercedes de Alcalá. Diego wychował się w wierze ewangelickiej i skończył naukę szkolną w Roßleben w Turyngii, w byłym klasztorze kanoników regularnych

³⁹ Król pruski Fryderyk Wilhelm III von Hohenzollern w 1817 r. stworzył Ewangelicki Kościół Unii Staropruskiej, polityczne połączenie wyznania luteranckiego i kalwińskiego. Termin „protestant” w tym czasie zatem nie jest zawężony do wyznania augsburskiego.

⁴⁰ G. Wand, *Der Diplomat und die Päpste. Die Mission des ersten deutschen Botschafters beim Heiligen Stuhl – Diego von Bergen 1920-1943*, Paderborn 2021 (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte. Reihe B: Forschungen 140), s. 6, 14, 19.

⁴¹ Tamże, s. 37.

⁴² Tamże, s. 37-38.

⁴³ Tamże, s. 26.

⁴⁴ List uwierzytelniający przedłożył papieżowi Benedyktynowi XV 30.04.1920 r. – por. tamże, s. 31.

⁴⁵ A. Erler, *Bergen, Diego von*, „Neue Deutsche Biographie” 2 (1955), s. 78.

⁴⁶ Związek państw pod dominacją Prus istniejący w latach 1867–1871.

św. Augustyna, przekształconym po reformacji na elitarną szkołę dla szlachty protestanckiej. Chcąc podążać śladami ojca, Diego von Bergen ukończył w Berlinie studia prawnicze i z zakresu nauk politycznych, po których uzyskał w Lipsku doktorat z dziedziny prawa karnego. Władając językiem francuskim i hiszpańskim, był predysponowany do służby dyplomatycznej⁴⁷. Podjął ją w 1895 r. W pierwszych latach poznał placówki w Gwatemali, Pekinie, Brukseli i Madrycie. W 1906 r. został nominowany na stanowisko sekretarza legacyjnego w Poselstwie Pruskim przy Stolicy Apostolskiej (najważniejsze stanowisko po przedstawicielu), gdzie pozostał do 1911 r. Odtąd, aż do odejścia ze służby dyplomatycznej w 1943 r., miał zajmować się stosunkami z Kościołem. W latach 1911–1919 został odesłany do berlińskiego MSZ, gdzie w Wydziale Politycznym zajmował się również kwestiami stosunków z Kościołem katolickim. W latach 1918–1919 przejął kierownictwo nad tą jednostką⁴⁸. W 1919 r. wrócił do Rzymu. W funkcji ambasadora Niemiec cieszył się w kurii rzymskiej uznaniem. Osiągnąwszy w 1937 r. wiek emerytalny, otrzymał od kanclerza Hitlera pozwolenie na dalsze sprawowanie funkcji na czas nieokreślony, po interpelacji watykańskiego sekretarza stanu, kard. Eugenio Paccellego, z którym łączyły ambasadora przyjazne stosunki⁴⁹. Von Bergen w 1939 r. wstąpił do NSDAP. Ze względu na brak dostępności do źródeł prywatnych niejasna jest jego postawa polityczna w III Rzeszy, która nie wynika z powściągliwej korespondencji dyplomatycznej. Z jednej strony uroczyście gościł Reichsführera-SS Heinricha Himmlera z rodziną podczas prywatnego urlopu ministra spędzonego we Włoszech, z drugiej strony został w 1943 r. odwołany z funkcji ambasadora przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa za samowolną i samodzielłą postawę. Zmarł rok później w Wiesbaden⁵⁰.

Rządy Republiki Weimarskiej ze względu na dominację stronnictw liberalno-socjalistycznych oraz nacjonalistycznych podchodziły wprawdzie z powściągliwością do kwestii regulacji stosunków z Kościołem katolickim, jednakże dzięki udziałowi katolickiej partii Centrum w każdym z 18 składów rządu do 1932 r. sprawy wyznaniowe były traktowane na innym szczeblu niż za czasów cesarstwa, a do placówek dyplomatycznych w krajach katolickich wysyłano więcej dyplomatów katolickich. Po założeniu ambasady Rzeszy przy Stolicy Apostolskiej, jeszcze w 1920 r. stworzono w byłym Wydziale Politycznym berlińskiego MSZ „Referat Watykański”, który utrzymywał ściśle stosunki z ambasadą⁵¹. Wspomniany wyżej katolicki poseł Matthias Erzberger odegrał kluczową rolę w kwestii wyposażenia personalnego watykańskiej ambasady. Ponieważ ambasador von Bergen był protestantem, Erzberger domagał się nominacji katolickich urzędników wyższych. Zablockował kandydaturę zięcia byłego kanclerza Theobalda von Bethmanna Hollwega (w latach 1909–1917), protestanckiego szlachcica i przyjaciela

⁴⁷ G. Wand, *Der Diplomat...*, s. 16-17.

⁴⁸ A. Erler, *Bergen...*, s. 78; G. Wand, *Der Diplomat...*, s. 16, 25.

⁴⁹ A. Erler, *Bergen...*, s. 78; G. Wand, *Der Diplomat...*, s. 5.

⁵⁰ A. Erler, *Bergen...*, s. 78; G. Wand, *Der Diplomat...*, s. 1-3.

⁵¹ G. Wand, *Der Diplomat...*, s. 10.

ambasadora na stanowisko sekretarza legacyjnego. Jednocześnie forsował finalizację przeprowadzonych parę lat wcześniej planów stworzenia funkcji konsultora duchownego w przywotykańskiej ambasadzie, do której doszło dopiero rok później⁵². Został nim wrocławski kanonik, prałat Johannes Steinmann⁵³. Był on ważnym orędownikiem interesu kurii wrocławskiej w Rzymie. Rząd niemiecki, stwarzając wyższe stanowisko urzędnicze konsultora duchownego i powołując na nie katolickiego kanonika pochodzącego z terenów wschodnich Rzeszy, podkreślił rangę dyplomatyczną i znaczenie tych ziem dla polityki Republiki Weimarskiej wobec zapisanych w wersalskim traktacie pokojowym postanowieniach o przeprowadzeniu plebiscytów i wynikających z nich stratach terytorialnych⁵⁴. Nowy konsultor Steinmann wspierał ambasadora von Bergena w kwestii przyszłości Górnego Śląska i tym samym lobbował stanowisko kard. Bertrama.

Steinmann urodził się w 1870 r. w Hanowerze, pochodził zatem z ojczyzny kardynałów: Koppa i Bertrama. Studia odbył w westfalskim Monasterze (Münster) i w Rzymie⁵⁵. Zakończył je dwoma doktoratami (dr. theol. et phil.). Święcenia kapłańskie otrzymał w 1893 r., po czym w latach 1894–1904 piastował funkcję tajnego sekretarza kard. Georga Koppa (od 1887 r. biskupa księcia wrocławskiego)⁵⁶. W 1904 r. został kanonikiem kapituły katedralnej, a w 1921 r. jej dziekanem z tytułem Protonotariusza Apostolskiego i infulata, jednocześnie 22 czerwca 1921 r. otrzymał nominację na stanowisko konsultora duchownego i był zawieszony w pełnieniu swoich obowiązków w kurii biskupiej⁵⁷. 16 listopada 1921 r. oficjalnie objął funkcję. Ambasador von Bergen od początku wspierał kandydaturę prałata Steinmanna⁵⁸. Dziekanem kapituły katedralnej pozostał do końca 1925 r.⁵⁹ W schematyzmach personalnych od 1926 r. zapisany jest w rubryce „księża przebywający poza terenem diecezji”⁶⁰. Funkcję konsultora zachował do śmierci w 1940 r.⁶¹

Ks. Steinmann wystąpił po raz pierwszy w misji dyplomatycznej w połowie 1920 r., czyli rok przed nominacją na funkcję konsularną w ambasadzie, kiedy

⁵² Tamże, s. 35-39.

⁵³ S. Samerski, *Der geistliche Konsultor der deutschen Botschaft beim Heiligen Stuhl während der Weimarer Republik*, „Römische Quartalschrift” 86 (1991), s. 261-278.

⁵⁴ Samerski, *Die Aufnahme...*, s. 340, 343-344.

⁵⁵ G. Wand, *Der Diplomat...*, s. 38.

⁵⁶ *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks für das Jahr 1922*, Breslau 1921, s. 7; G. Wand, *Der Diplomat...*, s. 38.

⁵⁷ Funkcja dziekana kapituły wymieniana jest po raz pierwszy w schematyzmie personalnym na rok 1922. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, iż dokument został wydrukowany już w 1921 r. – por. *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks für das Jahr 1922*, s. 7.

⁵⁸ G. Wand, *Der Diplomat...*, s. 38.

⁵⁹ W egzemplarzu schematyzmu personalnego diecezji na 1925 r. znajdującym się w Papieskim Wydziale Teologicznym i zeskanowanym przez Dolnośląską Bibliotekę Cyfrową umieszczony jest odręczny zapis, iż funkcję sprawował do listopada 1925 r. – por. *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks für das Jahr 1925*, Breslau 1924, s. 9, wersja online: <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/9816/edition/8853/content> [dostęp: 29 XII 2022].

⁶⁰ Por. *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks für das Jahr 1926*, Breslau 1925, s. 198.

⁶¹ G. Wand, *Der Diplomat...*, s. 38.

jeszcze piastował stanowisko kanonika wrocławskiego. Można już jednak wyjść z założenia, iż już wtedy był łącznikiem między ambasadą a kurią wrocławską. Steinmann udał się do Watykanu jako pośrednik kard. Bertrama, aby otrzymać wsparcie Stolicy Apostolskiej w dążeniu do otrzymania pozwolenia na wjazd ordynariusza na teren plebiscytowy oraz aby dezawuować pozycję komisarza Rattiego, który w tej kwestii podzielał stanowisko gen. Le Ronda. Podczas audiencji udzielonej przez papieża Benedykta XV 10 lipca 1920 r. Steinmann przedłożył memorandum, w którym powtórzył argumentację wrocławskiego hierarchy. Pojawił się w nim nowy argument, którym się kard. Bertram wcześniej nie posłużył: Polska nie jest w stanie stworzyć finansowo stabilnego państwa, a przynależność Górnego Śląska do Rzeszy zapobiegnie polskiemu dążeniu do stworzenia kościoła narodowego. Jednocześnie kard. Bertram wykorzystywał intensywny kontakt dyplomatyczny w niemieckiej ambasadzie do intensyfikacji dyskredytacji nuncjusza Rattiego w Sekretariacie Stanu. Gdy abp Ratti zadeklarował chęć wzięcia udziału w pielgrzymce na Górnym Śląsku w asyście polskich duchownych, apelacje ambasadora von Bergena odniosły skutki. Kardynał Gasparri zakazał nuncjuszowi występowania w pielgrzymkach ze względu na niebezpieczeństwo instrumentalizacji politycznej i przypomniał Rattiemu o przestrzeganiu obowiązków. Próba pośrednictwa Stolicy Apostolskiej między Bertramem a Rattim w celu osobistego pojednania spaliła na panewce⁶².

Konflikt Bertrama z Rattim i abdykacja Wysokiego Komisarza Kościelnego

W połowie czerwca 1920 r. kard. Bertram nawiązał kontakt z nuncjuszem apostolskim w Monachium abp. Eugenio Pacellim w celu wywarcia wpływu na abp. Rattim. Bertram skontaktował się z Pacellim listem prywatnym, omijając drogę dyplomatyczną. Biskup wrocławski nie miał wprawdzie żadnych zastrzeżeń wobec konkretnych działań nuncjusza Rattiego, oskarżył go jednak o służalczość („sehr devot”⁶³) względem gen. Le Ronda. Arcybiskup Ratti też nie był bezczynny i skontaktował się w lipcu 1920 r. pisemnie z nuncjuszem Pacellim. Ten zachował dyplomatyczną postawę, wstrzemięźliwie odpowiadając obu hierarchom i unikając wykazania stronniczości. W piśmie do kard. Bertrama potwierdził jego uwagę, że ks. Steinmann obszernie poinformował Stolicę Apostolską o sytuacji panującej w regionie plebiscytowym⁶⁴.

Po wybuchu II powstania śląskiego w sierpniu 1920 r. kard. Bertram wysłał do Międzysojuszniczej Komisji notę protestacyjną, zarzucając jej bezczynność i podkreślając, iż kler niemiecki staje się ofiarą aktów przemocy o podłożu politycznym. Ksiądz Steinmann zaproponował Bertramowi zadziałać metodą

⁶² S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 168.

⁶³ Tamże, s. 169.

⁶⁴ Tamże, s. 168-169.

faktów dokonanych i udać się samowolnie w podróż na Górny Śląsk, przed czym się biskup jednak wzbierał, ponieważ nie chciał wszczynać konfliktu z praworządными władzami państwowymi. Na początku października 1920 r. Wojciech Korfanty wystartował z kampanią medialną dyskredytującą nuncjusza Rattiego i kard. Bertrama. W gazecie „Schlesische Volkszeitung” ukazał się artykuł informujący o rzekomym przekazaniu władzy jurysdykcyjnej na Górnym Śląsku przez kardynała na Rattiego. Po stanowczej interwencji dyplomatycznej Bertram uzyskał pisemną odpowiedź kard. Gasparriego, w której sekretarz stanu dementował taki stan rzeczy. Wbrew wiedzy Gasparriego Bertram dał opublikować jego pismo w gazecie „Schlesische Volkszeitung”, co doprowadziło do irytacji dyplomatycznej⁶⁵.

Gdy kard. Bertram po raz kolejny ubiegał się o uzyskanie pozwolenia na wjazd na Górny Śląsk, 5 listopada 1920 r. doszło do ponownego spotkania z abp. Rattim, które doprowadziło do załamania wzajemnych stosunków⁶⁶. Według raportu abp. Rattiego wysłanego do kard. Gasparriego, nuncjusz zastał Bertrama w złym humorze, rozdrażnionego i niezadowolonego ze wszystkich i całej zaistniałej sytuacji. Ordynariusz wrocławski skarżył się, iż wszyscy sprzyśleli się przeciwko niemu, a wszystkie działania nuncjusza Rattiego są skierowane przeciwko niemu⁶⁷. W ocenie osobowości kard. Bertrama zdanie Rattiego podzielał również nuncjusz Pacelli, twierdząc, iż Bertram „nie ma lekkiego charakteru, jest autorytarny i przeczulony”⁶⁸. Pełnomocnik Rzeszy ds. plebiscytu na Górnym Śląsku, książę żmigrodzki Hermann von Hatzfeldt, wspierający politycznie biskupa wrocławskiego, po odbyciu dwóch rozmów z abp. Rattim w piśmie skierowanym do niemieckiego MSZ druzgocąco ocenił osobowość komisarza: „Jest typowym średniowiecznym dyplomatą, śliski jak węgorz, zwija się jak dżdżownica; prowadzi monologi nawet przed kardynałem, kryjąc w każdym zdaniu słowo «ale»”⁶⁹. Podczas spotkania Bertrama z Rattim ordynariusz wrocławski osobiście zaatakował i zwymyślał nuncjusza. Ten po dwóch tygodniach wysłał Bertramowi pismo, w którym próbował załagodzić sytuację, stwierdził jednak, iż eminenca osądził go nieżyczliwie, nieprawdziwie i niesprawiedliwie. Z ust kardynała padły słowa niegodne chrześcijanina. W dzień po niefortunnej rozmowie Ratti wysłał audytora nuncjatury, ks. Ermenegilda Pellegrinettiego, który spotkał się z Bertramem i przeprowadził bardziej serdeczną rozmowę. Kardynał wysłał list do nuncjusza, przepaszając go za niewymowne słowa i tłumacząc się niezrozumieniem i dotkliwą niesprawiedliwością. Stwierdził, iż posunął się za daleko, jednocześnie relatywizował wypowiedziane słowa skwitowaniem: „Nie miałem nic złego na

⁶⁵ Tamże, s. 170-171.

⁶⁶ G. Campbell, *The Struggle for Upper Silesia, 1919-1922*, „The Journal of Modern History” 42 (1970), s. 369.

⁶⁷ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 173.

⁶⁸ *Eugenio Pacelli. Die Lage der Kirche in Deutschland*, oprac. H. Wolf, K. Unterburger, Paderborn 2006 (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte. Reihe A: Quellen, 50), s. 219.

⁶⁹ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 173.

myśli” („Es war nicht böse gemeint”)⁷⁰. Mimo iż spór został formalnie zawieszony, Bertram nadal starał się dyskredytować pozycję Rattiego w Stolicy Apostolskiej. W piśmie skierowanym do bp. Bonaventury Cerrettiego, sekretarza Kongregacji *Nadzwyczajnych Spraw* Kościelnych, stwierdził, iż jego stosunki z abp. Rattim nie są tak dobre, jak z abp. Pacellim⁷¹.

Po wybuchu II powstania śląskiego zarówno władze niemieckie, jak i Bertram bacznie obserwowali polityczne nastroje kleru diecezjalnego. Według niemieckich danych rządowych ze stycznia 1920 r., z 523 księży górnośląskich około 200 (około 38%) wykazywało się jednoznacznie proniemiecką postawą, dalszych 200 było neutralnymi, a 120 wykazywało propolskie stanowisko⁷². 21 listopada 1920 r. kard. Bertram opublikował rozporządzenie zabraniające klerowi diecezjalnemu udzielania się w demonstracjach politycznych i wygłaszaniu przemów publicznych bez zgody miejscowego proboszcza, natomiast zakaz działalności politycznej dotyczył wszystkich duchownych nieinkardynowanych do diecezji wrocławskiej. Stolica Apostolska udzieliła Bertramowi zgody na nałożenie kary kościelnej „censura latae sententiae” w przypadku niesubordynacji ze strony duchowieństwa. Na tę postawę Sekretariatu Stanu wpłynęła apelacja niemieckiego ministerstwa kultury (odpowiedzialnego za sprawy wyznaniowe) – informacja o „agitacji politycznej” 25 księży na Górnym Śląsku inkardynowanych do obcych diecezji⁷³.

Rozporządzenie kard. Bertrama wywołało w Polsce falę emocjonalnego protestu. Decyzja była traktowana jako antypolska, a biskup został przedstawiany jako germanizator, bowiem polskie elity na Górnym Śląsku rekrutowały się w większości z duchowieństwa⁷⁴. W ten sposób polscy działacze polityczni stracili wielu multiplikatorów, przez co zrozumiała jest ostra reakcja polskiej sfery publicznej. Werdykt nie dotyczył proboszczów, co uznano za niesprawiedliwą nierówność. W nocy protestacyjnej skierowanej do Stolicy Apostolskiej przez episkopat polski i opublikowany w polskiej prasie monitowano, iż 75% proboszczów jest Niemcami, nieobjętych działaniami, a zdecydowana większość wikarych to Polacy, których gwałcone są w ten sposób prawa obywatelskie⁷⁵.

Gwałtowna medialno-dyplomatyczna reakcja rządu i episkopatu polskiego poniosła za sobą dalsze skutki. Nuncjusz Ratti nie został poinformowany o decyzji Bertrama, co skompromitowało go w oczach polskiego rządu, ponieważ oczekiwano od niego, iż zablokuje rozporządzenie „germanizującego”⁷⁶ kardynała wrocławskiego, jak pisał prymas Dalbor do kard. Gasparriego. Biskup krakowski Adam Stefan Sapieha wraz z arcybiskupem lwowskim obrządku ormiańskiego Józefem Teofilem Teodorowiczem udali się w grudniu 1920 r. do Rzymu, aby złożyć osobisty protest przeciwko działaniom wrocławskiego kardynała

⁷⁰ Tamże, s. 174.

⁷¹ Tamże, s. 174-175.

⁷² G. Hitze, *Carl Ulitzka...*, s. 329.

⁷³ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 177.

⁷⁴ G. Hitze, *Carl Ulitzka...*, s. 333.

⁷⁵ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 177-178.

⁷⁶ Tamże, s. 184.

i przedstawić polską rację stanu⁷⁷. Jednocześnie Stolica Apostolska była zniechęcona, iż Bertram opublikował w gazecie pozwolenie Gasparriego dotyczące naniesienia kary na kler, nie otrzymawszy wcześniej informacji o rażącej dysproporcji w kwestii narodowości proboszczów. Polski Sejm tylko nielicznymi głosami nie uzyskał większości w głosowaniu na rzecz wydalenia nuncjusza Rattiego z Polski. W międzyczasie Bertram i ambasador Bergen starali się osłabić w Watykanie pozycję Rattiego, podkreślając jego rzekome niekompetencje dyplomatyczne i niedostateczne wykształcenie wyższe, wiedząc, że Benedykt XV przychylnie nastawiał się do pozycji niemieckiej. Rząd niemiecki starał się jednocześnie skorygować błąd niepopierania kandydatury abpa Pacelliego na pozycję Wysokiego Komisarza Kościelnego dla terenów plebiscytowych. Ambasador von Bergen próbował wykorzystać swój wpływ polityczny i przeforsować Msgr. Giovanniego Battistę Ogno-Serrę na następcę Rattiego⁷⁸. Msgr. Ogno-Serra pełnił funkcję audytora Nuncjatury Apostolskiej w Wiedniu⁷⁹. Von Bergen kwalifikował postawę audytora jako przyjazną Niemcom, ponadto tenże duchowny, nie mając sakry biskupiej, byłby w hierarchii kościelnej podporządkowany nuncjuszowi Pacellemu, z którym rząd wiązał pewne nadzieje⁸⁰. Jednocześnie rząd polski również popierał nominację msgr. Ogno-Serry na stanowisko Wysokiego Komisarza, sądząc, iż jest przychylnie nastawiony do spraw polskich. Stolica Apostolska odwołała abp. Rattiego w połowie grudnia 1920 r. z funkcji komisarza i nominowała dotychczasowego wiedeńskiego audytora na tę pozycję, który przybył do Opola⁸¹. Ambasador von Bergen w piśmie do niemieckiego MSZ z 27 stycznia 1921 r. szczycił się sukcesem dyplomatycznym, twierdząc, iż „kosztowało nas dużo pracy, aby postawić msgr. Rattiego na boczny tor i wysunąć na jego miejsce *ad hoc* wysłanego do Opola urzędnika papieskiego”⁸².

Podzielone są zdania historyków, kto jest ojcem tego sukcesu dyplomatycznego. Trudno oszacować, czy watykański Sekretariat Stanu uwzględnił niemieckie stanowisko, czy jednak „poddął się presji” wielokrotnych „interwencji”⁸³ dyplomatycznych rządu polskiego i nakazał Rattiemu udać się do warszawskiej nuncjatury. Według raportu sporządzonego przez ks. Steinmanna, watykańscy decydenci kurialni reagowali „kiwaniem głowy”⁸⁴ z niezrozumienia na propolskie stanowisko abp. Rattiego (oraz na rozporządzenie kard. Bertrama). Ratti jednakże również w funkcji nuncjusza w Polsce stał się „*persona non grata*”. Stało się powszechnie

⁷⁷ Tamże, s. 186.

⁷⁸ Tamże, s. 179-184.

⁷⁹ T. Schulze, *I. Konflikte an der Peripherie (I): Das oberschlesische Plebiszit, die Diözese Kattowitz und der Widerstreit der Nationalismen in Ostoberschlesien*, w: T. Schulze: *Katholischer Universalismus und Vaterlandsliebe. Nationalitätenkonflikte und globale Kirche in den Grenzregionen Ostoberschlesien und Elsass-Lothringen, 1918–1939*, Leiden 2021 (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte. Reihe B: Forschungen 138), s. 32, 35, 44-49.

⁸⁰ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 183.

⁸¹ G. Hitze, *Carl Ulitzka...*, s. 335.

⁸² S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 183.

⁸³ G. Hitze, *Carl Ulitzka...*, s. 335.

⁸⁴ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 183.

jasne, że nie tylko zostanie odwołany do Włoch, ale również wycofany z dyplomacji. Ambasador von Bergen w piśmie do niemieckiego MSZ z dnia 9 grudnia 1920 r. sugerował, iż niebawem zwolni się katedra arcybiskupa mediolańskiego, na którą można transferować abp. Rattiego⁸⁵. Dotychczasowy metropolita mediolański, kard. Andrea Carlo Ferrari OFS, był śmiertelnie chory i zmarł 2 lutego 1921 r. Rzeczywiście, dnia 13 czerwca 1921 r. abp Ratti objął archidiecezję mediolańską. Tego samego dnia papież Benedykt XV kreował go na kardynała. Relacje między Bertramem a Rattim legły w gruzach.

Krótko po objęciu nowego stanowiska komisarz Ogno-Serra 21 grudnia 1920 r. skorygował kurs kard. Bertrama, publikując dekret zabraniający klerowi jakichkolwiek aktywności politycznych, co na chwilę uspokoiło emocje. Jednocześnie komisarz realizował politykę Stolicy Apostolskiej ukierunkowaną na wspieranie stabilizacji Niemiec na korzyść hegemonialnej Francji. Obawiano się skutków przejęcia Górnego Śląska przez Polskę – wojny rewanżowej z Niemcami oraz rozszerzenia się radykalnych idei politycznych bolszewików, co wydawało się prawdopodobne w przypadku destabilizacji pogranicza polsko-niemieckiego⁸⁶.

Plan utworzenia delegatury górnośląskiej

Na początku 1921 r. kard. Bertram przyjął bardziej pasywną rolę, gdyż sprawa listopadowego rozporządzenia nadal była nagłaśniana w polskiej opinii publicznej i w Kościele. Po plebiscycie przeprowadzonym na Górnym Śląsku w marcu 1921 r. Bertram zareagował okólnikiem z dnia 17 maja 1921 r., wzywającym wiernych do stronienia od aktów wzajemnej przemocy i przestrzegającym obie strony przed agitacjami politycznymi⁸⁷. Latem 1921 r. ks. Teodor Kubina w imieniu Sekcji Teologicznej zwrócił się pisemnie do papieża w celu opisanie sytuacji panującej na Górnym Śląsku i wytłumaczenia zamiarów polskich powstańców. W piśmie skrytykował Bertrama i zarzucił komisarzowi Ogno-Serrze proniemiecką postawę. Jednocześnie zażądał oddelegowania wysłańca wyposażonego w nadzwyczajne kompetencje, co praktycznie było ukrytym postulatem utworzenia nowej diecezji⁸⁸.

Decyzję dotyczącą szczegółów podziału terenu plebiscytowego sojusznicy podjęli dopiero w październiku 1921 r. Na stronę państwa polskiego przeszło około 180 parafii i 1 mln katolików⁸⁹. Kwestią sporną było ponadto obsadzenie w województwie śląskim stanowisk proboszczów księżmi, którzy opuścili niemieckie tereny plebiscytowe⁹⁰. 21 października 1921 r. kard. Bertram utworzył

⁸⁵ Tamże; por. S.A. Stehlin, *Weimar and the Vatican 1919-1933...*, s. 125-126.

⁸⁶ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 185-186.

⁸⁷ A. Bertram, *Pastoralanweisung, Kirchlicher Erlaß für das besetzte oberschlesische Diözesangebiet*, 17 V 1921, w: *Adolf Kardinal Bertram. Hirtenbriefe...*, nr 48, s. 198.

⁸⁸ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 188-189.

⁸⁹ Tamże, s. 190.

⁹⁰ G. Hitze, *Carl Ulitzka...*, s. 479.

delegaturę książecko-biskupią na Górnym Śląsku, na której czele stanął ks. Jan Kapica z Tychów, mający kompetencje wikariusza generalnego⁹¹. Istotnym pytaniem jest jednakże, kto był inicjatorem utworzenia nowego urzędu delegatury książecko-biskupiej. Tego samego dnia kard. Bertram wystosował pismo do kard. Gasparriego, w którym gorąco podziękował za „cenną wskazówkę”⁹². Wydaje się prawdopodobne, iż plan ten wyłonił watykański Sekretariat Stanu. Chcąc jednak stworzyć pozory utrzymywania neutralnej bezczynności, zasugerował Bertramowi przejęcie własnej inicjatywy i stworzenie nowego urzędu, nominując osobę postrzeganą we Wrocławiu i w Rzymie jako politycznie „umiarkowaną”⁹³ spośród członków Sekcji Teologicznej. W ten sposób kard. Gasparri wykonał pierwszy krok i zapobiegł afrontowi dyplomatycznemu, do którego doszłoby, gdyby rząd polski złożył w Watykanie postulat stworzenia delegatury, przedstawiając nominację osoby postrzeganej przez kurię rzymską i wrocławską jako „radkalniejszą”⁹⁴, co nie byłoby do przyjęcia ani przez Bertrama, ani przez Gasparriego. Konkretnie wykluczano kandydaturę ks. Kubiny. Decyzję biskupa wrocławskiego można uznać za pewien sukces dyplomatyczny: wyszedł naprzeciw stronie polskiej, obdarzając ją pewną autonomią, mógł być zadowolony z rozwiązania personalnego, jednocześnie uciszył krytyków. Komisarz Ogno-Serra już nazajutrz po ogłoszeniu decyzji nie krył zadowolenia, gratulując Bertramowi kroku ku pojednaniu między zwaśnionym klerem polskim a biskupem. Gdy ks. Kapica złożył zapytanie, jak się duchowieństwo górnośląskie ma zachować po instalacji nowych władz polskich w regionie, kard. Bertram w piśmie z dnia 26 października 1921 r. odpowiedział, nawiązując do cytowanego już wersetu z listu św. Pawła do Rzymian, iż według nakazu Bożego ma okazać dłużny im szacunek⁹⁵.

Kwestia utworzenia delegatury górnośląskiej nabrała większego wymiaru politycznego, bowiem interweniował u Bertrama rząd pruski. Premier Adam Stegerwald, Frankończyk z ramienia katolickiej partii Centrum, w 31 października 1921 r., za inicjatywą ministra kultury Carla Heinricha Beckera, skierował interpelację z żądaniem, aby kard. Bertram zdecydowanie występował za nieodłączeniem Górnego Śląska od diecezji wrocławskiej. Premier wyraził zaniepokojenie „działaniami polonizacyjnymi”⁹⁶ w województwie śląskim i groźbą wydalenia niemieckich duchownych z regionu. Premier przypomniał, iż zgodnie z postanowieniem bulli *De salute animarum* z 1821 r. przesunięcie granic diecezjalnych nie może zostać dokonane bez zgody rządu pruskiego. Stegerwald przestrzegał biskupa przed stworzeniem analogicznych problemów, z którymi biskupstwo borykało się, gdy majątek ziemski diecezji był podzielony granicą prusko-austriacką,

⁹¹ A. Bertram, *Errichtung eines fürstbischöflichen Delegaturamtes in Oberschlesien*, w: *Verordnungen des fürstbischöflichen General-Vikariat-Amtes zu Breslau*, Nr. 698 vom 24 xX 1921, nr 199, s. 129; J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 15-17.

⁹² S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 191.

⁹³ Tamże, s. 191.

⁹⁴ Tamże, s. 191.

⁹⁵ Tamże, s. 191-192; por. G. Hitze, *Carl Ulitzka...*, s. 487.

⁹⁶ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 192.

a obecnie niemiecko-czechosłowacką. Premier nawiązał do problemów finansowania diecezji wrocławskiej, do nacjonalizacji dóbr stołowych przez Czechosłowację. Trwały pertraktacje odnośnie do regulacji prawno-finansowych z tytułu poniesionych strat. Pruski premier tym samym zasugerował, iż podobna sytuacja może wystąpić na Górnym Śląsku⁹⁷.

W Rzymie zdawano sobie sprawę, że utworzenie delegatury górnośląskiej to tylko wstępny etap dalszego rozwoju, gdyż rząd polski będzie domagał się odrębnych od Wrocławia struktur. Konsultor duchowny ambasady niemieckiej przy Stolicy Apostolskiej, ks. Steinmann, w liście do kard. Bertrama z 4 grudnia 1921 r. ostrzegał przed możliwymi żądaniami strony polskiej utworzenia na Górnym Śląsku odrębnej diecezji lub przyłączenia tych ziem do istniejącej polskiej diecezji. Prosił tym samym o wskazówki, jak postępować w takim przypadku. 9 stycznia 1922 r. Bertram odpowiedział w adnotacji dotyczącej interesów kościelnych w przypadku podziału Górnego Śląska przesłanej do ks. Steinmanna, iż dalsza rozbudowa niezależnych struktur kościelnych może zostać przeprowadzona jedynie pod nadzorem Stolicy Apostolskiej. Kardynał już na początku roku zdawał sobie sprawę z tego, że polska część Górnego Śląska nie pozostanie w strukturach diecezji wrocławskiej, co zagrażałoby interesom duszpasterstwa w spornym regionie⁹⁸. Postawę episkopatu polskiego traktował Bertram jako „niewiarygodnie krótkowzroczny współudział”⁹⁹ w agitacji przeciwko kurii biskupiej.

Kardynał pogodził się wprawdzie z myślą o odłączeniu Górnego Śląska od diecezji wrocławskiej, przyjął jednak w tej kwestii powściągliwe stanowisko. Nadal trwały pertraktacje z rządem czechosłowackim o rekompensacie z tytułu znacjonalizowanych dóbr stołowych diecezji, które przejęła po 1918 r. Czechosłowacja, a była to dla Bertrama kwestia fundamentalna i nadrzędna, gdyż również rząd niemiecki wykorzystywał ten słaby punkt do wywierania nacisku politycznego na purpurata i sugerował pomniejszenie dotacji państwowych. Bertram musiał zatem zachować lepszą pozycję negocjacyjną, co było możliwe tylko dopóty, dopóki granice diecezjalne pokrywały się z terenem Górnego Śląska. Mimo wszystko nie chciał zostać zaskoczony żądaniami rządu polskiego, zatem jako pierwszy przejął inicjatywę. 13 stycznia 1922 r. wystosował pismo skierowane do nuncjusza Eugenio Pacellego, komisarza Ogno-Serry, ambasadora von Bergena, do pruskiego ministra kultury Otto Boelitzta oraz do niemieckiego MSZ. Stwierdził, iż rząd polski będzie domagał się stworzenia odrębnej diecezji górnośląskiej i nie zaakceptuje niepolskiego ordynariusza. Ostrzegał przed pochopnymi decyzjami. Niepewność panowała w kwestii zagwarantowania niemieckojęzycznym parafianom Górnego Śląska dostępu do wrocławskich struktur kościelnych¹⁰⁰. Gwarancja praw Niemców w strukturach państwa polskiego była jednym z głównych postulatów przytaczanych przez rząd niemiecki.

⁹⁷ Tamże, s. 192-193.

⁹⁸ Tamże, s. 193-194.

⁹⁹ Tamże, s. 194.

¹⁰⁰ Tamże, s. 194-195.

Rozwój działań na początku pontyfikatu Piusa XI

Nieoczekiwana śmierć papieża Benedykta XV przyspieszyła bieg spraw. Po krótkim konklawe 6 lutego 1922 r. wybrano na papieża arcybiskupa Mediolanu, kard. Rattiego. 12 lutego 1922 r. nastąpiła koronacja papieża Piusa XI. Według zapisek wiedeńskiego kard. Friedricha-Gustava Pifflla CRSA, niemieccy kardynałowie: Michael von Faulhaber (Monachium), Adolf Bertram (Wrocław) i Karl Joseph Schulte (Kolonja) głosowali na kard. Pietro Gaspariego, w dalszej turze konklawe na metropolitę weneckiego, kard. Philippe La Fontaine, który w końcu otrzymał 42 głosy mniej niż Ratti¹⁰¹. Rząd pruski był zaalarmowany, sądząc, iż nowy papież wykaże się antyniemieckim kursem. Bertram i koloński metropolita Schulte starali się w rozmowach z urzędnikami pokazać papieża w dobrym świetle, jako „przyjaciela Niemiec”¹⁰², dbającego o uniwersalny interes Kościoła i nieprzyjmującego antypatii narodowych, jak zaznaczył Bertram w orędziu duszpasterskim¹⁰³. W trakcie pobytu na konklawe w Watykanie Bertram w rozmowach z przedstawicielami kurii zasadniczo zgadzał się z utworzeniem nowej polskiej diecezji na Górnym Śląsku. Po powrocie do kraju, w marcu i kwietniu otrzymał od delegata, ks. Kapicy, informacje, że rząd polski domagał się od Stolicy Apostolskiej utworzenia nowej polskiej diecezji na Górnym Śląsku. Nowy papież Pius XI jednakże ze względów dyplomatycznych grał na zwłokę. W pierwszej fazie dążył do utworzenia przejściowej administracji apostolskiej, natomiast erygowanie diecezji zamierzał zrealizować dopiero po podpisaniu konkordatu z Polską¹⁰⁴. Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską został ostatecznie podpisany w Rzymie 10 lutego 1925 r., a ratyfikowany zgodnie z ustawą z 23 kwietnia 1925 r.¹⁰⁵

Papież na pozycję administratora apostolskiego planował powołać ks. Teodora Kubinę, którego osobiście poznał na Śląsku. Dowiedziawszy się o planach, rząd niemiecki zareagował natychmiast protestem i stanowczą groźbą przerwania pertraktacji odnośnie do podpisania konkordatu z Prusami. Jak wynika z korespondencji przeprowadzonej w maju 1922 r. między nuncjuszem Pacellim a kard. Gasparim, którego Pius XI potwierdził w funkcji sekretarza stanu, szantaż niemiecki padł na podatny grunt i Stolica Apostolska była gotowa do kompromisów. Ks. Steinmann poinformował kard. Bertrama, iż odniósł wraz z ambasadorem von Bergenem sukces dyplomatyczny, bowiem udało im się zablokować kandydaturę ks. Kubiny.

¹⁰¹ M. Liebmann, *Wie werden Päpste gewählt? Die Konklave von 1914 und 1922*, w: Österreich und der Heilige Stuhl im 19. und 20. Jahrhundert, red. H. Paarhammer, A. Rinnerthaler, Frankfurt a.M. 2001 (Veröffentlichungen des internationalen Forschungszentrums für Grundlagenforschung der Wissenschaften Salzburg NF, 78), s. 257-271.

¹⁰² S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 195.

¹⁰³ A. Bertram, *Hirtenwort, Am Schluß des Konklave, 7.2.1922*, w: *Adolf Kardinal Bertram. Hirtenbriefe...*, nr 56, s. 229-231.

¹⁰⁴ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 195-196.

¹⁰⁵ *Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r.)*, Dz.U. 1925 nr 72, poz. 501.

Biskup wrocławski odpowiedział 28 maja 1922 r. ks. Steinmannowi w ściśle tajnym piśmie, o którym wiedział jedynie sekretarz Bertrama, bowiem ordynariusz z nikim w kurii biskupiej nie podzielił się ze swoimi troskami. Bertram użalał się, że ciąży na nim wielka odpowiedzialność za przestrzeganie interesów Kościoła w postaci ponad miliona dusz katolików na terenie polskiej części Górnego Śląska i Cieszyna, podczas gdy władze państwowe kierują się jedynie interesem państwowym i etnicznym, co doprowadza do sprzeczności interesów i konfliktów. Rozważanie argumentów jest sprawą skomplikowaną i przysparzającą kłopotów. W sposób zrezygnowany zastanawiał się w piśmie, czy realna jest jeszcze szansa na utrzymanie Górnego Śląska w strukturach diecezjalnych i zachowanie zdrowych relacji z regionem, na co udzielił retorycznej, przeczącej odpowiedzi. Gdyby doszło do utworzenia administratury apostolskiej, biskup preferował za instalowanie „trochę słabego, ale przynajmniej pełnego pietyzmu” ks. Kapicy niż wymuszenie ze strony polskiej „radykalnie nastawionego delegata”¹⁰⁶, czyli ks. Kubiny. Bertram prosił o osobiste spotkanie w celu omówienia rażących kwestii. Do spotkania doszło, jednakże dopiero w październiku tr., bowiem znacznie się pogorszył stosunek biskupa do rządu niemieckiego, który na skutek raportów przesyłanych przez ambasadę przy Stolicy Apostolskiej wychodził z założenia, że Bertram niedostatecznie walczy o nieodłączenie Górnego Śląska od diecezji wrocławskiej i wykazuje zrezygnowaną postawę¹⁰⁷.

Pertraktacje odnośnie do utworzenia administratury apostolskiej na Górnym Śląsku i rozwiązania kwestii personalnej ciągnęły się przez kolejne miesiące. Bertram w listach wysyłanych do Sekretariatu Stanu parokrotnie wypowiadał się przeciwko ks. Kubinie. Według pisma z 19 lipca 1922 r. przesłanego Bertramowi przez ks. Steinmanna decydenci kurialni byli bezradni, nie mogąc pogodzić stanowiska niemieckiego i żądań strony polskiej. Ogromne było zatem niedowierzenie, gdy 7 listopada 1922 r. zapadła decyzja personalna, której papież z nikim nie konsultował. Nuncjusz Pacelli w liście do kard. Bertrama nie krył zdziwienia¹⁰⁸. Ambasador von Bergen w raporcie przesłanym do niemieckiego MSZ był przychylnie nastawiony do podjętej decyzji, zakwalifikował ks. Augustyna Hlonda jako „sprawiedliwie myślącego człowieka”, niebędącego „narodowo-fanatycznym Polakiem”¹⁰⁹. Skwitował, iż Niemcy mogą być zadowoleni. W kurii rzymskiej panowało przekonanie, iż strona niemiecka w ostatniej chwili „odniosła znaczny dyplomatyczny sukces”¹¹⁰, udaremniając kandydaturę ks. Kubiny.

Już późną wiosną zwrócił się Bertram do katolików na Górnym Śląsku w sprawie przyłączenia regionu do Polski. Orędzie z 3 czerwca 1922 r. było napisane zupełnie innym językiem niż jeszcze trzy lata wcześniej. Nie padło słowo smutku, żalu, pożegnania ani „protestu pasterza, którego owieczki zostają siłą rozrywane”¹¹¹,

¹⁰⁶ S. Hinkel, *Adolf Kardinal Bertram...*, s. 197.

¹⁰⁷ Tamże, s. 196-197.

¹⁰⁸ Tamże, s. 197-198.

¹⁰⁹ Tamże, s. 198.

¹¹⁰ Tamże, s. 198.

¹¹¹ G. Hitze, *Carl Ulitzka...*, s. 489.

jak sromotnie krytykowała niemiecka prasa. W orędziu pożegnalnym biskup wrocławski ponownie nawiązał do chrześcijańskiego obowiązku wierności wobec władzy, zgodnie z listem św. Pawła do Rzymian, pisząc: „Miejmy zaufanie do nowej władzy zwierzchniej...”¹¹², przy czym Bertram nadał słowom pożegnalnym indywidualny charakter, wspominając czasy dzieciństwa, kiedy rozwiązano umiłowane przez jego ojca królestwo Hanoweru, w którym się urodził¹¹³.

Zakończenie

W niniejszym opracowaniu została naszkicowana postawa kard. Bertrama, której nie można przedstawić jedynie w uproszczonych kategoriach domniemanej antypolskości czy proniemieckości. Ordynariusz był osobowością głęboko zakorzenioną w pruskiej tradycji XIX-wiecznej, według której posłuszeństwo wobec państwa stanowiło cnotę, a powinnością katolika była realizacja celów Kościoła przy jednoczesnym poszanowaniu władz zwierzchnich. Bertram jednoznacznie oponował przeciwko jakimkolwiek próbom podziału diecezji wrocławskiej, przy czym miał silne wsparcie ze strony rządów Prus i Rzeszy. Każda ze stron kierowała się różnymi celami. Bertram obawiał się ze strony duszpasterskiej polaryzacji i podziału wiernych na dwa narodowościowe obozy wrogo nastawione do siebie, podczas gdy władze niemieckie kierowały się zamierzeniami o charakterze czysto politycznym i ekonomicznym. Górny Śląsk stanowił drugi po Zagłębiu Ruhry największy teren przemysłowy Rzeszy, jego przynależność do Niemiec była zatem kwestią strategiczną. Bertram jednakże używał retoryki politycznej i ekonomicznej, argumentując w swoich orędziach oraz listach wystosowanych do decydentów w sprawie przyłączenia części Górnego Śląska do Polski, iż przynależność tego regionu do Rzeszy jest kwestią kluczową, bowiem bez okręgu przemysłowego grozi Niemcom załamanie gospodarcze i chaos polityczny, co m.in. przysporzyło mu miana germanizatora.

Niemcy dysponowały bardzo prężnym zapleczem dyplomatycznym, które wywierało silny wpływ na Stolicę Apostolską. Głównym atutem Niemców była nieuregulowana sytuacja konkordatowa w Bawarii, Badenii, Prusach oraz w Rzeszy. Podczas pontyfikatu Benedykta XV celem nadrzędnym kurii rzymskiej było podpisanie konkordatów, aby zabezpieczyć pozycję Kościoła w liberalnych państwach niemieckich, częściowo nieprzychylnie nastawionych do Kościoła katolickiego. Ambasada niemiecka wywierała presję, grożąc przerwaniem pertraktacji. Benedykt XV jednoznacznie popierał postawę niemiecką, kierując się chęcią stabilizacji Rzeszy. Obawiano się w kurii bowiem zbyt silnego wpływu francuskiego ze strony zachodniej oraz groźby bolszewizacji Europy ze strony wschodniej. Kluczową rolę w dyplomacji niemieckiej odgrywali ambasador Diego von Bergen

¹¹² A. Bertram, *Hirtenwort, Oberhirtliche Mahnung an die Katholiken von Oberschlesien*, 3.6.1922, w: *Adolf Kardinal Bertram. Hirtenbriefe...*, nr 61, s. 237.

¹¹³ Tamże, s. 236-238.

oraz ks. prałat Johannes Steinmann, kanonik katedry wrocławskiej, który objął stanowisko konsultora duchownego. Ks. Steinmann stał się przez swą funkcję również pośrednikiem między kard. Bertramem a Stolicą Apostolską, przychylnie nastawioną do interpelacji ordynariusza wrocławskiego.

Z relacji dyplomatów papieskich wyłania się obraz Bertrama o trudnej osobowości i trudnym charakterze. Z jednej strony był człowiekiem autorytarnym, z drugiej strony był przeczulony, przez co obrażał się za krytykę i opór. Konflikt z abp. Rattim przerodził się w skandal oraz zamroził wzajemny stosunek. Nuncjusz Pacelli obawiał się, iż ostra i niedyplomatyczna postawa Bertrama zagrozi pertraktacjom konkordatowym. Kardynał uznawał zaś dążenie polskiego duchowieństwa do przyłączenia Kościoła na Górnym Śląsku do państwa polskiego jako niezrozumiały akt wrogiej agitacji politycznej i niechęci wobec ordynariusza. Był przekonany, iż diecezja wrocławska w swojej dotychczasowej formie stanowiła silny organizm, którego podział skutkuje osłabieniem i polaryzacją społeczną. Identyczną postawą wykazał się w 1930 r., gdy po raz wtóry pomniejszono diecezję i z części zachodniej erygowano diecezję berlińską. W liście do nuncjusza Pacellego żalił się na „niewdzięczność” katolików stolicy wobec Wrocławia, „który zawsze życzliwie dbał o ich dobro”¹¹⁴. Przykład ten pokazuje, iż silny opór kardynała przeciwko wyodrębnieniu Górnego Śląska ze struktur diecezjalnych wrocławskich niekoniecznie trzeba postrzegać w kategoriach narodowościowych, a postawę ordynariusza jako antypolską. Bertram zaniechał oporu, zrozumiałwszy, iż podział diecezji był nieunikniony. Swojemu duchowieństwu radził akceptację nowych władz zwierzchnich, aczkolwiek kanałami dyplomatycznymi starał się do końca zablokować niewygodnych kandydatów na stanowisko Administratora Apostolskiego.

Z przedstawionej analizy wyłania się znacząca rola kard. Bertrama w przebiegu wydarzeń poprzedzających utworzenie Administratury Apostolskiej w 1922 r. Ostatecznie nie przeforsował swojego oporu wobec podziału diecezji wrocławskiej. Jego wpływ na Stolicę Apostolską był jednakże na tyle istotny, iż storpedował wiele zamierzeń strony polskiej i opóźnił proces decyzyjności, blokując poszczególne kandydatury kleryków, postrzeganych jako zbyt propolskich. Ocena postawy kardynała jest jednak na tyle skomplikowana, iż nie może zostać zawężona jedynie do kategorii narodowościowej.

Bibliografia

- Akten deutscher Bischöfe über die Lage der Kirche 1918-1933*, red. H. Hürten, Paderborn 2007 (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte. Reihe A: Quellen, 51).
Bertram A., *Errichtung eines fürstbischöflichen Delegaturamtes in Oberschlesien*, w: *Verordnungen des fürstbischöflichen General-Vikariat-Amtes zu Breslau*, Nr. 698 vom 24.10.1921, nr 199, s. 129.

¹¹⁴ H. Schwillus, M. Brühe, *Erzbistum Berlin. Eine junge Diözese in langer Tradition*, Berlin 2009, s. 78.

- Bertram A., *Hirtenwort / Pastoralanweisung, Betreffend Haltung des Hochwürdigen Klerus der Diözese in den gegenwärtigen politischen Wirren*, 22.12.1918, w: *Adolf Kardinal Bertram. Hirtenbriefe und Hirtenworte*, red. Marschall W., Köln–Weimar–Wien 2000 (Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands, 30), nr 33, s. 129.
- Bertram A., *Hirtenwort, Am Schluß des Konklave*, 7.2.1922, w: *Adolf Kardinal Bertram. Hirtenbriefe und Hirtenworte*, red. Marschall W., Köln–Weimar–Wien 2000 (Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands, 30), nr 56, s. 229-231.
- Bertram A., *Hirtenwort, Ein mahnendes Wort an die Katholiken Schlesiens*, 8.3.1919, w: *Adolf Kardinal Bertram. Hirtenbriefe und Hirtenworte*, red. Marschall W., Köln–Weimar–Wien 2000 (Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands, 30), nr 37, s. 149-150.
- Bertram A., *Hirtenwort, Oberhirtliche Mahnung an die Katholiken von Oberschlesien*, 3.6.1922, w: *Adolf Kardinal Bertram. Hirtenbriefe und Hirtenworte*, red. Marschall W., Köln–Weimar–Wien 2000 (Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands, 30), nr 61, s. 236-239.
- Bertram A., *Pastoralanweisung, Kirchlicher Erlaß für das besetzte oberschlesische Diözesangebiet*, 17.5.1921, w: *Adolf Kardinal Bertram. Hirtenbriefe und Hirtenworte*, red. Marschall W., Köln–Weimar–Wien 2000 (Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands, 30), nr 48, s. 198.
- Campbell G., *The Struggle for Upper Silesia, 1919–1922*, „The Journal of Modern History” 42 (1970), s. 361-385.
- Dambacher J., *Das Verhältnis zwischen Adolf Kardinal Bertram und Nuntius Eugenio Pacelli vor dem Hintergrund der Konkordatsverhandlungen mit Preußen*, w: *Adolf Kardinal Bertram (1859-1945). Leben und Wirken*, wyd. T. Scharf-Wrede, Regensburg 2015 (Quellen und Studien zur Geschichte und Kunst im Bistum Hildesheim 9), s. 185-198.
- Die Verfassung des Deutschen Reichs. Vom 11. August 1919*, „Reichsgesetzblatt” 152 (1919), s. 1383-1418.
- Doose G., *Die separatistische Bewegung in Oberschlesien nach dem Ersten Weltkrieg (1918–1922)*, Wiesbaden 1987 (Studien der Forschungsstelle Ostmitteleuropa an der Universität Dortmund 2).
- Erler A., *Bergen, Diego von*, „Neue Deutsche Biographie” 2 (1955), s. 78.
- Eugenio Pacelli. Die Lage der Kirche in Deutschland*, oprac. H. Wolf, K. Unterburger, Paderborn 2006 (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte. Reihe A: Quellen, 50).
- Fürstbischöfliche Geheime Kanzlei, *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks für das Jahr 1922*, Breslau 1921.
- Fürstbischöfliche Geheime Kanzlei, *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks für das Jahr 1925*, Breslau 1924.
- Fürstbischöfliche Geheime Kanzlei, *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegaturbezirks für das Jahr 1926*, Breslau 1925.

- Hinkel S., *Adolf Kardinal Bertram. Kirchenpolitik im Kaiserreich und in der Weimarer Republik*, Paderborn 2010 (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte, Reihe B: Forschungen 117).
- Hirschfeld M., *Die Bischofswahlen im Deutschen Reich 1887 bis 1914. Ein Konfliktfeld zwischen Staat und katholischer Kirche zwischen dem Ende des Kulturkampfes und dem Ersten Weltkrieg*, Münster 2012.
- Hitze G., *Carl Ulitzka (1873-1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen*, Düsseldorf 2002 (Forschungen und Quellen zur Zeitgeschichte 40).
- Jedin H., *Bertram, Adolf*, „Neue Deutsche Biographie” 2 (1955), s. 170.
- Kołodziej J., *Śląskie opowieści. Książdz Ludwik Tunkel*, Kochłowice 2010.
- Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r.)*, Dz.U. 1925, nr 72, poz. 501.
- Liebmann M., *Wie werden Päpste gewählt? Die Konklave von 1914 und 1922*, w: Österreich und der Heilige Stuhl im 19. und 20. Jahrhundert, red. H. Paarhammer, A. Rinnerthaler, Frankfurt a.M. 2001 (Veröffentlichungen des internationalen Forschungszentrums für Grundlagenforschung der Wissenschaften Salzburg NF, 78), s. 257-271.
- Mussinghoff H., *Theologische Fakultäten im Spannungsfeld von Staat und Kirche*, Mainz 1979 (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte, Reihe B: Forschungen, 27).
- Myszor J., *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999.
- Samerski S., *Der geistliche Konsultor der deutschen Botschaft beim Heiligen Stuhl während der Weimarer Republik*, „Römische Quartalschrift” 86 (1991), s. 261-278.
- Samerski S., *Die Aufnahme diplomatischer Beziehungen zwischen dem Hl. Stuhl und dem Deutschen Reich (1920)*, „Archivum Historiae Pontificiae” 34 (1996), s. 325-368.
- Schulze T., *I. Konflikte an der Peripherie (I): Das oberschlesische Plebiszit, die Diözese Kattowitz und der Widerstreit der Nationalismen in Ostoberschlesien*, w: T. Schulze, *Katholischer Universalismus und Vaterlandsliebe. Nationalitätenkonflikte und globale Kirche in den Grenzregionen Ostoberschlesien und Elsass-Lothringen, 1918-1939*, Leiden 2021 (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte. Reihe B: Forschungen, 138.), s. 23-157.
- Schwillus H., Brüche M., *Erzbistum Berlin. Eine junge Diözese in langer Tradition*, Berlin 2009.
- Stehlin S.A., *Weimar and the Vatican 1919-1933. German-Vatican Relations in the Interwar Years*, New Jersey 1983.
- Wand G., *Der Diplomat und die Päpste. Die Mission des ersten deutschen Botschafters beim Heiligen Stuhl – Diego von Bergen 1920-1943*, Paderborn 2021 (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte. Reihe B: Forschungen 140).

Słowa kluczowe: Adolf Bertram, Benedykt XV, Achille Ratti, Diego von Bergen, Johannes Steinmann, Górny Śląsk

Keyword: Adolf Bertram, Benedict XV, Achille Ratti, Diego von Bergen, Johannes Steinmann, Upper Silesia